

f) *Kiedy jedne i też same wschody prowadzą do wielu drzwi na drugiem piętrze, wówczas ujście wschodów do sieni albo korytarza otoczone będzie obejściem wygodnem.*

g) *Każde wschody mogą być podwójne i łączyć się z drugimi, a w tym razie przy zejściu się lub połączeniu odłóg, sieni albo obszerny spoczynek, koniecznie znajdować się będzie.*

h) *Kiedy dobre urządzenie wschodów wymaga słupów okrągłych, bądź to dla zrobienia klatki przejrzystszej, bądź dla podparcia odłóg lub odpoczynków wschodowych, natenczas słupy, pod pochyłością odłóg stawiane, łukami raczej niż brusami sprzęgać należy.*

## II. CZĘŚCI ZAWARTE WEWNĘTRZNE.

167. Chata, świetlica, pokój, izba i t. p. są to zwykle wgłębi budowli w jej przestrzeni wzięte części: bezpieczne, zamczone, sklepiście, ciepłe, a wielki dostatek światła i powietrza przypuszczające. W powszechności przeznaczone na spoczynek i mieszkanie człowieka, albo pobyt przydłuższy towarzyskich zgromadzeń. Te wszystkie w nich od ludzi wymagane warunki, usprawiedliwiają poniekąd, następne, acz dziwne określenie człowieka „jako stworzenia ziemno-powietrznego, „które przytém potrzebuje bardzo wiele światła.” (Strabo).

Kiedy każda z rozpoznawanych dotąd części budowli jest środkiem mniej lub więcej skutecznym stopniowania klimatu; tedy te *zawarte wewnętrzne części* w całej pełni zdolne są wydać klimat taki, jakiego pożądać, i jaki mieć może człowiek społeczny. W nich on, pan pokonanych zewnętrznych niepogód



powietrza, bezpiecznie wypoczywa w pokoju, albo z całą swobodą ciała i umysłu oddaje się dwoistej pracy, jaką mu przeznaczyła Opatrzność. Szczęśliwy, iż to jęj posłannictwo spełniać może w klimacie błogiemu życiu przyjaznym, w każdej porze roku i na każdym prawie na ziemi stanowisku swojem. Zawartych więc wewnętrznych dzielnic budowli, wielkość, postać i położenie względne, ich wygoda, moc i trwałość, zdrowość i ozdobność nakoniec aż do przepychu nawet w bogactwie, tak są różne, jak różne tego rodzaju potrzeby ludzkie i sposoby zadosyć im uczynienia. Ztąd zdawałoby się iż o urządzeniu tych części zawartych nie bezwzględnie nauka stanowić nie może; atoli ogólne ich przeznaczenie mając tylko na baczeniu, dochodzić będziemy ogólnych też prawideł ich składni.

168. Chata drewniana, którą wyobraża Wzór 1-szy, dla wielu się wydaje najbiędniejszym być pomieszkaniem człowieka, jakie z nięj ma włościanin w naszym chłodnym kraju; a przecież jest ona stokroć wygodniejszą i zdrowszą od ziemianki i pieczary dzikięj, a nawet od kamiennych izb południowców ze drzwiami tylko a bez okien, po jakich i dotąd mieszka ubogie neapolitańskie pospółstwo. Chata nasza poprzedzona zawsze jest sienią, która drzwi jęj osłania od zabijania deszczu, śniegu i zimnego wiatru, tudzież opatrzona piecem z odchodem dymowym. Piec służy za ognisko domowe i ogrzewa chatę do stopnia pożądanego. Ma *lucznik* (\*) do oświecania przy dłu-

Chata i świetlica.  
Tablica IX.  
Wzór 1-szy.

(\*) *Lucznik* od *lucz* promień jak i *luczywo* pochodzi. Jest to kosz rokiciany lej-kowaty, na wskrós otwarty, gliną z obu stron suto wylepiony i przez pulap chatni



gich nocach zimowych. Światła zaś dziennego przez okienka we trzech ścianach, a powietrza świeżego, z potrzebę, napływa przeze drzwi, piec, okienka i łucznik. Owóż, schludne ciepłe, suche, przewiewne, a więc wygodne i zdrowe daje pomieszkanie dla całej włościańskiej rodziny.

Wzór 2-gi.

Nasz kmięć, gdy się jego dostatek wzmacnia, liczba członków rodziny powiększa, a zatrudnień przybywa, do chaty swojej przy tej samej sieni dodaje *światlicę* (Wzór 2), którą ażeby z chatą połączył, stawiciel wiejski odmienia rozporządzenie sieni chatniej: świeżonek czyli sołek przenosi w jej głąb, a przez to odsłoniwszy prawą ścianę sieni, przydaje do niej *trzyścień* na zrąb świetliczny. Albo od razu stawia dwa zręby i łączy je sienią. Zrąb świetliczny równie jak chatki, od 18-tu stóp do 20-tu zwykle długi i tyleż szeroki, pułapem nakrywa, oknami nieco większemi i piecem opatruje, a nakoniec przepierzeniem deskowém na izbę światłą, ciepłą, czystą i takąż *komorę* rozdziela, które zamiast tła glinianego, czasem podłogą uścięta. Chata ze światlicą, sienią i sołkiem, dały bez wątpienia początek owym *dworkóm* po kraju rozsianym, w jakich i dotąd gnieździ się liczna ziemiańska szlachta nasza. Jakoż, chata w nich zamieniła się na izbę czeladną, światlica na *gościenną*, komora na *łóżnicę*, a sołek na *skład* i *spizarnię*. Do tych, z czasem i zamożnością dziedzica przybyły *ganki, izby stołowe, komnaty, bokówki, składy, alkierze* it. p.

---

do osobnego dymnika węższym końcem wprawiony. Pod szerszym otworem kosza, na wzrost człowieka wzniesionym od ziemi, na żelaznej zawieszonej kratce, podkłada się, gore i oświeca łuczywo, albo też sęczki smolne, a dym precz za strzechę dymnikiem odchodzi.



Nie insze téż być mogło przejście od szczupłych pierwotnych kleci i lepianek, do dzisiejszych pomieszków i po drugich krajach i narodach. U nas rozporządzenie dworów długo jeszcze ostać się mogło po *przedgrodziach* i *zaściankach*; ale gdzie oprócz wojackiego i ziemiańskiego powołania osiedlać się poczęły rozliczne rzemiosła i władze krajowe, tam wewnętrzne części pomieszków licznym zmianom uległy. Jedne części szczupłe do potocznych czynności i wygod życia, drugie różnej wielkości i urządzenia do rozmaitych robót i zatrudnień nastaly; drugie izby wielkie i przestronne, od mieszkań odosobnione, do sprawowania obrzędów czei Bożej, wydziału sprawiedliwości, dla nauki, zdrowia i bezpieczeństwa powszechnego, tudzież rozlicznych spraw urzędowych wznosić się poczęły. Owóż, rozmaitej wielkości i przeznaczenia znane są dzisiaj w budowlach wewnętrzne zamknięte części, pod ogólném orzeczeniem: *pokojów, izb małych i wielkich, sal, kaplic, przybytków* i t. d. Tych tedy z kolei prawidła składni ogólnej w przykładach śledzić zamierzamy sobie.

169. Chociaż *pokój, izba, pokoik, izdebka*, w potocznej Pokój, izba. mowie używają się prawie bez rozróżnienia, jednak *pokój, pokoik* (chambre, cabinet) poczytalibyśmy za miano właściwsze tym dzielnicom budowli, które do zatrudnień spokojnych, a osobliwie do prac umysłowych są przeznaczone. Miana zaś *izby* (salle) chętniej użylibyśmy tam, gdzie obszerniejsza jest przestrzeń i sprawy zgiełkliwe. (\*) Cóżkolwiek bądź, pokoje są to

---

(\*) *Pokój* od *koić*, uciszać, *izba* zaś, *izdebka*, a także *izbica* od zbijania, klęcenia jak *szopy*, pochodzić może.



wewnętrzne zawarte części budowli, acz rozmaitego użytku i przeznaczenia, zawsze jednak przeznaczone do odbywania spraw godnych i spokojnych, nie zaś na rzemieślnicze robotnie.

Wzór 3-ci.

170. Wzór 3-ci okazuje pokój, w którym stosunek dwóch wymiarów jego pola jest jak 3 do 4-ch; wysokość zaś równa szerokości. Ale ten stosunek rzeczywiście nastął, po odjęciu przez przepierzenie z pokoju kwadratowego, czwartej jego części. Za przepierzeniem, z końca lewego wzięta jest część na małą sionkę, z prawego zaś, za kraciastymi drzwiami, pomieszczony został piec ogrzewający; a pomiędzy nimi są wschodki, dla połączenia pokoju albo półpiętra z odpowiednimi sobie na dole i na górze. Tak urządzony pokój, uważając na różną jego wielkość i położenie wpośród innych, przydać się może w wygodnym pomieszkaniu: na kąpiel, sypialnię, pisarnię, pokój stołowy, albo tym podobny użytek.

Wzór 4-ty.

171. Wzór 4-ty podobnie jak poprzedzający, przedstawia pokój długi na poosków 4, szeroki na 3 i tyleż prawie wysoki, rozdzielony przepierzeniem na dwie *bokówki* i otwartą od przodu *alkowę*. Jest on przez to urządzonym na pokój sypialny czyli łóżnicę, której do tego ściany dla suchości okryte bywają drewnianem obiciem, niekiedy przyozdobionem pięknie olejnym malowaniem, a częstokroć rzeźbą i pozłotą. Wprost alkowy w środku ściany umieszczone okno, pod swym próżkiem we wrębie okiennym (glif) obejmuje kominiek, tak wygodnie położony, że przy nim i z widoku na zewnątrz, i z ciepła od żarzewia współcześnie korzystać można.

Obadwa te przykłady uczą użycia przepierzeń lekkich do przegradzania pokoiów rozległych, a względnie niskich; ta-



koż szczupłych a wysokich; na mniejsze, których pooski od 6 do 8 stóp miewają.

172. Wzór 5-ty wyobraża izbę mającą w szerokości i głębokości po 3, a w wysokości półtrzecia ośmiostopowego posoka, nakrytą stropem gładkim i oświeconą zwyczajnymi oknami po ścianach. Wysokość więc tej izby jako części składowej powszedniego mieszkania, przywielką jest; zatem w niej nad pięciorgiem drzwi szklanych, czyli okien otwierających się do podłogi, właściwie najdzie się jeszcze pięć okienek użytych wśród ozdobnie rzeźbionego podkrajnikiem pasa. Kiedy ta z oknami strona zwróconą będzie ku ogrodowi, tedy okna dolne podczas pięknej pogody na ścież do niego otwierane być mogą, i przeciwnie, w czasie skwaru słonecznego, te dolne na ślepo okienicami, skrzelinami, albo gęstą oponą pozamykać się dadzą, a natenczas przez okienka górne na wylot otwarte umiarkowanego światła i świeżego powietrza dostatek napłynie. (\*) Owóż, gdy do tego jeszcze ściany kamienne tego pokoju, wyprawą błyszczącą pod udany marmur wzorzysto odziane, albo międzyscieże drzwi i okien zwierciadłami wyłożone, albo téż obrazy olejne na nich porozwieszane będą, wszystko się połączy z ozdobnym w rzeźbę sufitem, kominkiem i piecem, coby być mogło pożądanem do wytwornego ubrania pokoju stołowego. Jest on nawet przez to o tyle podobny do izby uctowej starożytnych, cyzicenium zwanéj, o ile na to przyzwalają obyczaje dzisiejsze. (\*\*)

(\*) We włoskich zbyt wysokich izbach, podług Palladiusza, (Licz. 178. Część III), to drugie piętro okienek, często się napotyka i posługuje podobnie do oświecenia przewiewności przyciemnionego dołu.

(\*\*) Wiadomo, że starożytni na szczególnych łóżach nawpół leżący obiadowali.



Wzór 6-ty.

173. Na tym wzorze 6-tym mamy zwyczajny pokój *ba-wialny* Witruwiusza oecus, exedra (salon) (a), otoczony towarzyszącemi mu rozmaitego przeznaczenia pokojami: *przed-pokojem* (b), *stołową* (c), *pisarnią* (d), *galerją*, *biblioteką*, lub *kwiatarenią* (e), i wstępną do nich sienią (f). Przy wielkości 8-miu lub 7-miu stóp na jednostkę ich wymiarów, stosunek szerokości do długości najdzie się przyzwoitym: w pokoju ba-wialnym 3 do 5-ciu, w stołowym 3 do 4-ch, w pisarni (ca-binet) 3 do 3-ch, w przedpokoju 2 do 3-ch, w galerji zaś, czy też bibliotece, 2 do 6-ciu. Wysokość wszystkich tu w jedną gromadę zrównanych pokojów i na trzecinie wyprawionym jednakiem stropem pokrytych, okazać się może dostateczną  $2\frac{1}{2}$  takiegoż pooska. Drzwi, okna, piece i kominki w ich ścianach otworzone, a dla krążenia powietrza, światła i ciepła nieodbi-cie potrzebne, zostawiają jeszcze znaczną przestrzeń wygo-dnego miejsca na sprzęty ruchome każdemu pokojowi właści-we, a nad niemi do rozwieszenia na ścianach zwierciadeł, obrazów i t. p. ozdób. Ściany równie jak sufity, gładko pod tarkę zaprawą wapienną wyprawiane, powlekamy pierwsze, dobranym do każdego pokoju trwałym kolorem lub obiciem, drugie powszechniej w świetnej pozostawujemy białości.

Wzór 7-my.

174. Wzór 7-my wyobraża: całe drugie piętro szczupłej kamieniczki miejskiej, bo liczącej zaledwo 5 w długości, a  $3\frac{1}{2}$  w szerokości siedmio albo ośmiostopowych poosków. Mi-mo to wszakże za pośrednictwem przepierzeń lekkich przy skrzętném użyciu miejsca, dała się na niem urządzić część po-mieszkania względnie wygodnego. Składa się bowiem, ze wscho-dów światłych (a), przedpokoiku (b), dwóch pokoi sypialnych (c),



pokoiku do przedziewania się (d), i pracowni (e), przy których szafy stałe, wychodek i składzik dopełniają skromnego a bardzo przyzwoitego mieszkania.

175. Wzór 8-my w obydwóch rzutach okazuje izbę kwadratową o 3-ch takich pooskach jakich  $3\frac{1}{2}$  w swój największej wysokości bierze; położoną, jak się już tego ze wzoru domyślamy, we wnętrzu budowli, a więc tu dla oświecenia w żadnej ze czterech jej ścian okna zwyczajnego otworzyć nie podobna; oświecamy ją przeto z góry, oknem leżącym na biegunie sklepienia chełmowego, którym nakryta została. Tak położone okno robimy ze szkła grubego w klatce i oprawie żelaznej. Tym sposobem, we czterech wolnych od okien ścianach, czworo przestwornych drzwi otwieramy, albo obchodzimy się dwojgiem, a miejsca dwóch drugich zajmują piec i kominek. Pozostaje tylko wytknąć rodzaj przyozdobienia tej izbie właściwy, który jednak podług jej przeznaczenia rozmaity być może. I tak naprzód, niechby ona być miała użytą na skład czyli skarbiec niejakić drogości. Wówczas ściany jej światłym jedynym powleczone kolorem, przyozdobi najwłaściwiej sprzęt ów rzadki lub drogi, bądź to wprost rozwieszony po ścianach, bądź też pomieszczony w stosownie rzeźbionych szafach. Dzielnice zaś sklepienia pokryją lekkie, światłe, kolorowe arabeski.

Niechby powtóre, ów pokój chełmem zasklepiony, użytym być miał na cieplicę wytwornego pomieszkania. Kiedy w tém jego odmienném przeznaczeniu drzwi jedne wystarczają do połączenia go z izbami przyległemi téjże kąpieli, a rury rozprawdzające natężone ciepło, już to pod tłem kamienném, obyczajem wschodnim, już z dołu po ścianach rozprowadzić się



będą mogły; natenczas miejsce trójga drzwi niepotrzebnych, zastąpią źródła w marmurowych oprawach, z takiemiż panwiami i ozdobnemi syczami, obficie dostarczającemi wody, różnych stopni ogrzania. Zgodnie z tém odmienném przeznaczeniem pokoju, światło z góry, zamiast jednym płynąć otworem, rozdzielone być może na wiele, w postaci gwiazd rozsianych po sklepieniu okienek, ponakrywanych szczególnie bańkami z grubego szkła lanemi. Ściany nakoniec albo marmurową posadzką, albo wraz z podniebieniem sklepienia błyszczącą, wodotrwałą, gładką wyprawą pokryte, a po nich zlekka rozsianém malowidłem, jakie na przykład w rzymskich łazienkach Liwii napotykamy, przyozdobić się dadzą.

176. Z tych i podobnych im wielu przykładów urządzenia pokojów, tudzież izb rzemieślniczego pomieszkanka, połączonych z robotnią, kramem, składem, i do nich należącemi rozmaitych wielkości izbami, możemy już wydobyć niektóre wnioski ogólne, postugujące za prawidła w nauce składni izb i pokojów zwyczajnych.

a) *Izby i pokoje pomieszkanka zwyczajnego nie są nigdy zbyt rozległe, przeto ścianami tylko, tłem i stropem, a rzadziej sklepieniem są objęte. W ścianach zaś drzwi i okna dla krążenia powietrza i światła, a piece i kominki do przewiewności i ocieplania przeznaczone, oto są ich wszystkie nieruchome członki.*

b) *Tych urządzeń względnie do wymagań towarzystwa współczesnego, pewnym ulega przemianom.*

c) *Postać pokojowego pola ścianami zamkniętego zwykle jest prostokątna, częściej podłużna niż kwadratowa, w rzadkich*



tylko przypadkach, i to chyba dla zapobieżenia nieforemności, zdarza się wielościenna; a okragła nigdy zupełnie dobrą nie będzie.

d) Ściany pokoju gładkie, rzadziej sklepienie niż strop utrzymują.

e) Sufity też gładkie obchodzą się bez wystających tramów i odosobnionych słupów do ich podparcia.

f) Rozmieszczenie po ścianach drzwi, okien, także pieców i tym podobnych otworów, takie jest wygodnem i zdrowem, które i krążeniu z pokoju do pokoju, na wstępie nie stoi, i pożądane czyni rozchodzenie się światła, ciepła i powietrza, a mimo to jednak zostawuje dostatek wolnego miejsca do rozstawienia sprzętów ruchomych, w potocznem życiu i szczególnem powołaniu nieodbicie potrzebnych.

g) Izby i pokoje zwyczajnie na przestrzał leżącymi oknami oświetlane być nie mają, ani też będąc wewnątrz budowli otulone innemi częściami, z góry oświetlone być nie potrzebują. Ale raczej każdy pokój i izba pomieszkania każda, pracownia też czyli robotnia i wszelki skład przy nich, ma okna z jednej tylko strony w ścianie zewnętrznej, niższe do pół stanu człowieka. A przytém najzdrowsze położenie otrzymają, kiedy to na linii pośredniej między wschodem a południem, albo między zachodem a północą danem być będzie mogło. Nadto, zbiorowa powierzchnia okien, zabierać powinna najmniej część trzecią powierzchni ścian, w których są zrobione, a wyrównywać najmniej 20-tą częśći wewnętrznej bryłowości przestrzeni tych izb, do których światło przesyła. Inawzajem w ścianie środkowej i prze-



*działowych, drzwi tylko wewnętrzne, jako téż piece i kominki, ze swojemi dymnikami nad grzbiet dachu wzniesionemi, najkorzystniej są pomieszczone.*

177. Witruwiusz w księdze VI, wyliczając pokoje i wielkie izby u starożytnych, podaje oraz wymiary stosunkowe ich przestrzeni. I tak na przykład: *tablinum*, które tuż po przedsieni (atrium) następowało, ma mieć, podług niego, szerokość do długości jak 2 do 3 ch, albo 1 do 2-ch, albo 2 do 5-ciu; wysokość zaś we wszystkich razach naznacza  $2\frac{1}{2}$  szerokości, nie zajmując w to głębokości wnęk stropowych. Dla *triclinium* szerokość do długości podaje jak 1 do 2-ch, a na wysokość każe brać połowę summy obydwóch tych wielkości. Podobnież naucza położenia i względnych wymiarów, wziętych, jak powiada, z doświadczenia, wszystkich innych pokojów i wielkich izb godowych, jakie we zwyczaju były po zamieszkanym gmachach u starożytnych Greków i Rzymian. (\*)

178. Palladiusz w księdze II, wykładając wielce i dziś użyteczne przepisy urządzania mieszkań, wsparte przykładami na wicentyńskich swoich budowlach, powiada: „Pomieszkanie składa się z małych, średnich i wielkich pokojów, k woli wygodnemu po nich krążeniu. Izdebki zatem małe mieć będą nad sobą półpiętra rozmaitego przeznaczenia. Krom tego,

---

(\*) Miana starożytnych pokojów są te: *thalamus* łóżnica, *anti thalamus* przedpokój łóżnicy, szatnia; *schola* przedpokój urzędowy, pokój oczekiwania; *oecus*, *exedra* salon, pokój gościnny, sala posiedzeń, biesiady; *triclinium* pokój stołowy, *cyzicenum* sala ucztowa; *tablinum* izba przodków, gdzie się chroniły ich wyobrażenia w popiersiach woskowych i pismienne o nich pamiątki; *tabularium* archiwum, izba obliczeń, pisarnia; *pinacotheca* galerja obrazów; *glyptotheca* galerja posągów i t. p.



w każdym dobrze urządzonej pomieszkaniu, najda się pewne główne części, którym inne odpowiadają; takimi na dole są sieni, na górze zaś sale i salony, w których zwykły się odbywać uczty i uroczyste sprawować obrzędy, dla tego te części nad inne okazalsze i rozleglejsze być muszą. Długość sal nie powinna przechodzić podwójnej ich szerokości (inaczey już się *galerjami* zowią), owszem, im bliżej przystępują do kwadratu, tym okazalsze i wygodniejsze będą. Inne części po prawej i po lewej ręce położone, niech odpowiadają sobie liczbą i wielkością; a to, ażeby budowla jednaka była jak po jednej, tak i po drugiej stronie, i ażeby ściany dźwigały jednaki ciężar pokrywy. Postacie najpiękniejsze izb i pokojów te są siedm następujących: 1) okrągłe, 2) kwadratowe, 3) trzecią częścią dłuższe od kwadratu, 4) półtora raza długie, 5) kwadrat i dwie trzecie części jego, 6) na długość biorące przekątną kwadratu wykreślonego na szerokości, 7) dwa razy dłuższe od swój szerokości. Poziom tła pokojów jednego piętra, jeden też wciąż być powinien, progi nawet nade tło wyższe być nie mają. Ponad małemi zatém pokoikami, obok wielkich i wysokich, urządzać należy półpiętrowe z osobnemi do nich wschodami. Pokoje pokrywają się stropem albo sklepieniem. Wysokość nakrytych stropem ode tła do stropu, niech będzie równą szerokości; a na wyższym tuż piętrze o jedną część szóstą zwykły bywać niższe od pokojów piętra pod niem leżącego. Izby i pokoje zasklepione, jakie chętniej na pierwszym tylko dajemy piętrze, gdy są kwadratowe, tedy wysokość ich przesadza szerokość jedną jej trzecią częścią, lecz gdy są podługne, natenczas dodasz szerokość do długości i te-



go zbioru połowę weźmiesz na wysokość. Albo téż zrobisz średnio-geometrycznie proporcjonalną, mnożąc długość przez szerokość, i z téj mnogości wyciągając pierwiastek kwadratowy. Naprzykład: długość jest 9, szerokość 4, tedy wysokość będzie 6. Możesz także naznaczyć wysokość przyzwoitą następującym jeszcze sposobem: naprzód znajdziesz wysokość przybraną, trzymając się pierwszego prawidła na pokój podłużny sklepiony; potem zrobisz osobną mnogość z długości przez szerokość; nakoniec szukać będziesz liczby, która by mnożona przez przybraną wysokość, wydała ci rzeczoną wyżej mnogość. Jakoż, niech będzie długość 12, szerokość 6; przybrana wysokość najdzie się 9, a mnogość z długości przez szerokość jest 72. A że liczba mnożona przez 9, która wydaje 72 jest właśnie 8; przeto 8 będzie tą liczbą wysokości pokoju, znaną podług tego ostatniego prawidła. Porównywając pomiędzy sobą wypadki, które dają te trzy sposoby, dostrzegamy, że pierwszy zrzadza wysokość większą od drugiego, drugi zaś większą od trzeciego. Można więc k woli okolicznościom użyć tego, który się lepiej nadarza w danym ich składzie, a wymiary przecież urządzią się tak, iż lubo wierzchni poziom sklepień jednego piętra wciąż będzie tenże sam, wysokość wszelako izb i pokoiów sklepionych najdzie się zgodną z innemi ich wymiarami. Przytém godzi się napomknąć, iż bardzo dobrze uchedzi pokoje kwadratowe zawięrszać sklepieniem baniastém, przeistaczając go czterema wylotami na sklepienie chełmowe." (Wzór 8.)

178. Aczkolwiek te Palladiuszowe prawidła na objętość przestrzeni pokoiów, powszechnie są cenione; jednak w za-



stosowaniu mieć je należy raczej za względnie niż za bezwzględnie dobre. Jakoż, wysokość podług nich naznaczona, w krajach gorących pogodnego nieba, najdzie się przyzwoitą; kiedy przeciwnie na témże samém tła polu w zimnych i pochmurnych będzie zbyt przesadzoną i wyda pokoje chłodne i przyciemne w górze. Tak dalece, iż bacząc na przeznaczenie izb i pokoiów, na zdrowie, wygodę i liczbę mieszkających w nich osób, zkostkowaną raczej przestrzenią mieszkań niż którymkolwiek ich wymiarem z osobna rozporządzaoby należało. W téj zaś czynności przewodniczyć nam powinny przepisy, jedynie przez doświadczenie i postrzeżenia naukowe zdobyte, a mianowicie:

a) *Osobliwszą na to baczność zwróconą mieć mamy, ażeby pokoje i izby mieszkalne stosownej były obszerności do liczby osób w nich mieszkających, stosownej do sposobu przewietrzania, jaki w nich jest przyjęty, i nakoniec w ogólności, do użytku z nich i przeznaczenia szczególnego. A w powszechności, żadna izba nie powinna być mniejszej objętości od 875 do 1200 stóp kubicz.*

b) *Najwłaściwsza im tła powierzchnia jest od 114 do 133 stóp kwadratowych na każdą osobę; wszakże w pokojach sypialnych nad 133 stopy mniejszą być nie pominna.*

c) *Ztąd pokojom ciągle zamieszkanym wysokości mniejszej dawać nie można nad 12 stóp lub 14, a to, ażeby na każdą w nich przebywającą osobę mieściło się powietrza czystego od 730 do 1200 stóp sześciennych. Wszakże ażeby ono w tym potrzebnym dla zdrowia stosunku statecznie utrzymywało się w świeżości i należytym stopniu ocieple-*



nia; sposoby ogrzewania powietrza i przemiany jego, czyli wentylacji, rozmyślnie dobrane i pilnie zachowywane być powinny.

d) Stosunek więc przestrzennych wymiarów pokoju, a zatém i względna ich wielkość, najbardziej zawisły od przeznaczenia; albo téż nawzajem użytek z izby czy pokoju do nich się zastosowuje. (\*)

e) Nadto, wszystkie w jednej i téjże samej budowli zawarte pokoje wielkie, średnie i małe, tak urządzać należy, ażeby i pomiędzy sobą i z całością budowli we wzajemnej znalazły się odpowiedności, tak pod względem budowniczej przystojności, jako i symetrycznego położenia.

f) Ściany i sufity izb roboczych, pomieszek rzemieślniczych i wszelkich izb tym podobnych, gładko zaprawą wapienną wyprawionych, najstosowniej i najzdrowiej wapnem białem powlekać, a od podłogi po wysokość pasa pokostem albo smołą kamiennego węgla.

g) Przyozdobienie nakoniec, od malowidła, rzeźby i wysadzania ścian, teł, stropów, sklepień i t. p. nieruchomych członków pokojowych, równie jak i sprzętów w nich ruchomych, ulega zwyczajowi przemiennemu, który modą zowiemy; przeto, pod żadne rozsądne i stałe prawidło ująć się dziś nie daje. Zniewoleni więc jesteśmy poprzestać tyl-

---

(\*) We wzorowie urządzonej chorowni Brukselskiej Ś-go Jana przez architekta PARTOES ojca, izby chorych na pierwszym piętrze mają po 1390 blisko stóp kubicznych powietrza na każde łóżko, a jest ich w każdej izbie po 24, przy wysokości izb od podłogi do sufitu 14 stóp z górą. Izby zaś na 2-gim piętrze dają powietrza po 1586 stóp na łóżko.



*ko na tej życzliwej ogólnej radzie, ażeby ozdoba przydana do członków budowniczych wewnątrz izb i pokojów, zalecała się zawsze prostotą, to jest: ażeby postać jej, wielkość i kolor, względnie do położenia, miejsca, użytku i znaczenia swojego, ile być może najlepiej dobrane i rytmicznie zastosowane były. Słowem, iżby się jawnie okazywała (jako jest w istocie) mową, a do tego mową jasną, miłą, z rzeczą zgodną i myśl stosowną zawierającą; a więc iżby i własne i pokoju przeznaczenie należycie znamionowała.* „Niczego bowiem w całej budowli bez przyczyny, a przyczyny oczywistej i usprawiedliwiającej użyte środki, działać nie powinniśmy.”

179. Dotąd śledziliśmy urządzenie izb i pokojów zamieszkałych, albo wcielonych do pomieszczeń zwyczajnych. Pozostaje nam jeszcze przypatrzeć się składni izb takich, jakimi są: *przybytki, kaplice, aule, sale*, słowem izb różnej wielkości, postaci i użytku odrębnego, od mieszkań powszednich, a raczej przeznaczonych na przebywanie zbiorowej ludności ograniczony czas trwające. Wszakże jedne z nich są robotniami lub złożeniem gromadnym, drugie zaś jakoby izby wielkie i pokoje społeczne.

Izby wielkie,  
powszechne.

W powszechności gromadzimy się w towarzystwa spotężniając środki pojedyncze ku ogólnemu dobru: bądź to dla wzajemnej pomocy ciała, bądź wspólnej pracy, bądź narady, bądź nauki, bądź tylko dla zabawy. A że do tego potrzebujemy budowli szczególnych, w którychby gromadnie się pomieszczać, swobodnie poruszać, łatwo czynić, wygodnie widzieć i słyszeć można było; zatem przestworność wielka miejsca, obfitość powietrza i światła, w liczbie ogólnych, głównymi są wa-